

UZASADNIENIE

A. K. (1) z wykształcenia jest farmaceutą. W okresie od dnia

1 sierpnia 2013 roku do dnia 31 lipca 2017 roku była zatrudniona przez Aptekę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., na stanowisku kierownika przyszpitalnej apteki (...) o (...) przy ulicy (...) w L., pracując zarazem jako sprzedawca-kasjer (*dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 381v-383, A. N. – k. 128, 381-381v, M. D. - k. 383-384, zawiadomienie – k. 2-6, informacja z KRS – k. 57-61, 64-67, wydruki z domeny „dozsa.pl” – k. 62-63, informacja z Apteka (...) – k. 156, dokumentacja pracownicza A. K. – k. 157-164, 156-164, informacja ZUS - k. 124-125*).

A. K. jest matką pełnoletniej K. K. (PESEL (...)). A. K. w toku swojej pracy zawodowej zawarła znajomość z lekarzem (...), pracującą w (...) Lekarza (...) D., G., N., S. przy ulicy (...) w L.. Zarówno A. K. jak i K. K. były pacjentkami tej placówki. K. K. nie posiada szczególnych uprawnień pacjenta do leków (*dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 381v-383, M. D. - k. 150-152, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumentacja z kontroli – k. 23, informacje z (...) – k. 166, dokumentacja medyczna K. K. – k. 127, dokumentacja medyczna A. K. – k. 168, umowa o pracę A. G. - k. 375*).

W dniu 11 czerwca 2015 roku, w aptecę w której wówczas pracowała, A. K. zrealizowała wystawioną przez A. G. na rzecz K. K. receptę o numerze: (...). Na podstawie tej recepty, lecz niezgodnie z zawartą w niej dyspozycją, A. K. dokonała sprzedaży jednego opakowania leku o nazwie (...) po cenie uwzględniającej nienależną refundację. W ten sposób wprowadziła w błąd Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. co do istnienia podstaw do refundacji kosztów zakupu tego leku, a w efekcie doprowadziła tenże Fundusz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a to w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 273,95 zł (*dowody: zeznania A. G. – k. 108-109, 381v-383, M. D. - k. 151-152, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, protokół przeszukania – k. 83-85, kopie recept – k. 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94*).

Podobnie z receptą o numerze: (...) wystawioną przez A. G. na rzecz K. K., A. K. postąpiła w dniu 4 sierpnia 2015 roku, kiedy to, niezgodnie z dyspozycją recepty, dokonała sprzedaży dwóch opakowań leku o nazwie (...) po cenie uwzględniającej nienależną refundację. W ten sposób ponownie wprowadziła w błąd Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. co do istnienia podstaw refundacji i tym samym doprowadziła tenże Fundusz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a to w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 547,90 zł (*dowody: zeznania A. G. – k. 108-109, 381v-383, M. D. - k. 150-152, A. N. – k. 381-381v, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, protokół przeszukania – k. 83-85, kopie recept – k. 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, dokumentacja medyczna K. K. – k. 127*).

Natomiast do dnia 8 kwietnia 2016 roku A. K. weszła w posiadanie blankietu recepty o numerze: (...) opatrzonego imienną pieczęcią i podpisem A. G.. Dokument ten A. K. następnie wypełniła bez wiedzy i zgody A. G., wpisując w niej swoje dane personalne i adresowe, datę oraz nazwy leków. Realizując następnie tak wypełnioną receptę A. K. dokonała w dniu 8 kwietnia 2016 roku sprzedaży leków na swoją rzecz, a w tym jednego opakowania (...), dwóch opakowań (...), jednego opakowania (...), dwóch opakowań (...) oraz jednego opakowania (...), po cenie uwzględniającej nienależną refundację. A. K. wprowadziła w ten sposób w błąd Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L., doprowadzając tenże Fundusz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 638,74 zł (*dowody: zeznania A. G. – k. 108-109, 381v-383, A. N. – k. 381-381v, M. D. - k. 150-152, zawiadomienie – k. 2-6, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, protokół przeszukania – k. 83-85, kopie recept – k. 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, dokumentacja medyczna A. K. – k. 168, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów – k. 264-282*).

Do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. K. doprowadziła Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. także w dniu 15 lipca 2016 roku. Wtedy to, na podstawie kolejnej, wystawionej przez A. G. na rzecz K. K. recepty o numerze: (...), niezgodnie z dyspozycją tego dokumentu dokonała sprzedaży dwóch opakowań leku o nazwie (...) po cenie uwzględniającej nienależną refundację. Wprowadziła tym samym NFZ – (...) Oddział Wojewódzki w L. w błąd co do zaistnienia podstaw tej refundacji i w efekcie do wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 547,90 zł (*dowody: zeznania A. G. – k. 108-109,*

381v-383, M. D. - k. 150-152, A. N. – k. 381-381v, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, protokół przeszukania – k. 83-85, kopie recept – k. 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94).

W okresie do dnia 30 lipca 2016 r. A. K., zdobyty uprzednio blankiet recepty o numerze: (...) opatrzonej pieczęcią i podpisem A. G., bez wiedzy i zgody tej lekarz wypełniła treścią, wpisując w niej między innymi dane swojej córki, nazwy leków oraz datę. Ponadto, A. K. w sposób niezgodny z wymogami oznaczyła na receptce liczbę opakowań leku, co dyskwalifikowało przedmiotową receptę jako nie nadającą się do realizacji przez aptekę. Mimo to, A. K. receptę tą zrealizowała w dniu 30 lipca 2016 roku, dokonując na jej podstawie sprzedaży na rzecz K. K. leków o nazwach: (...) – jedno opakowanie, (...) - trzy opakowania, (...) – dwa opakowania, (...) – trzy opakowania i (...) – trzy opakowania, po cenie uwzględniającej nienależną refundację. W ten sposób, wprowadziła Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. w błąd i doprowadziła tenże podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a to w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 4000,73 zł (**dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 108-109, 381v-383, A. N. – k. 116v, 128v, 381-381v, M. D. - k. 151-152, 383-384, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, protokół przeszukania – k. 83-85, wystąpienie pokontrolne – k. 48-55, kopie recept – k. 75, 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, dokumentacja medyczna K. K. – k. 127, faktura korygująca wraz z zestawieniem zbiorczym – k. 133, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów – k. 264-282).**

W ten sam sposób A. K. doprowadziła Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w dniu 31 lipca 2016 roku, a to w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 1820,84 zł. Mianowicie, po wejściu w posiadanie blankietu recepty o numerze: (...) opatrzonego podpisem i stemplem A. G., wypełniła go bez wiedzy i zgody tej lekarz, wpisując w niej dane personalne i adresowe J. S. (PESEL (...)), datę 30 lipca 2019 roku oraz nazwy leków refundowanych. Następnie dokonała sprzedaży leków na jego rzecz, a to w postaci dwóch opakowań (...), dwóch opakowań (...) i jednego opakowania (...), po cenie uwzględniającej nienależną refundację. J. S. nigdy nie korzystał z usług (...) jako pacjent, nie widnieje w bazie danych tej placówki. W dacie wskazanej jako data wystawienia recepty A. G. przebywała na urlopie wypoczynkowym i nie świadczyła w tym czasie pracy zawodowej (**dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 108-109, 381v-383, J. S. - k. 107a, 380v-381, A. N. – k. 116v, 381-381v, M. D. - k. 151-152, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, kopie recept – k. 77-79, 80, 86-92, 132, protokół przeszukania – k. 83-85, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, informacja z (...) – k. 126, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów – k. 264-282).**

Do dnia 22 listopada 2016 roku A. K. weszła w posiadanie dokumentu w postaci blankietu recepty o numerze: (...) wystawionej przez A. G., tj. opatrzonej jej podpisem i stemplem. Następnie A. K. wypełniła ten dokument bez wiedzy i zgody A. G., wpisując m.in. dane K. K., nazwy leków oraz datę 18 listopada 2016 r., i w dniu 22 listopada 2016 roku dokonała na jego podstawie na rzecz K. K. sprzedaży leków o nazwach: (...) – dwa opakowania, (...) - dwa opakowania i (...) – dwa opakowania, (...) – dwa opakowania i (...) – trzy opakowania po cenie uwzględniającej nienależną refundację. W ten sposób wprowadziła w błąd Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. i tym samym doprowadziła tenże Fundusz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a to w postaci wypłaty nienależnej refundacji w kwocie wynoszącej 5854,45 zł (**dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 108-109, 381v-383, A. N. – k. 116v, 381-381v, M. D. - k. 151-152, zawiadomienie – k. 2-6, notatka urzędowa – k. 9, dokumenty z kontroli – k. 21-55, protokół przeszukania – k. 83-85, wystąpienie pokontrolne – k. 48-55, kopie recept – k. 76, 86-92, 132, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, dokumentacja medyczna K. K. – k. 127, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów – k. 264-282).**

Wszystkie powyżej wymienione recepty wystawione zostały na gotowych drukach recept przydzielonych (...) jako świadczeniodawcy i A. G. (2) jako lekarzowi wystawiającemu receptę. Na blankietach nadrukowane były dane tej placówki, unikalny numer identyfikujący receptę i dane lekarza. W okresie od dnia 20 października 2017 roku do dnia 8 listopada 2017 roku Narodowy Fundusz Zdrowia przeprowadził kontrolę preskrypcji leków przez lekarzy udzielających świadczeń opieki zdrowotnej w (...). W czasie kontroli stwierdzono w dokumentacji medycznej K. K. m.in.: brak wpisów porad podczas, których przepisano ww. leki refundowane, nadto stwierdzono brak uzasadnienia refundacyjnego przepisania ww. leków (...), (...) oraz (...). W wyniku kontroli NFZ z tytułu wypłaty nienależnej refundacji nałożył na (...) karę pieniężną w wysokości wypłaconych nienależnie kwot, zaś od Apteki (...) zażądał zwrotu równowartości refundacji wypłaconej nienależnie w związku z realizacją przez ten podmiot nieprawidłowo wystawionej recepty numer (...). Nieprawidłowości w dokumentacji prowadzonej przez A. G., stwierdzone w wyniku przedmiotowej kontroli m.in. ww. recept, nasunęły wątpliwości co do rzetelności A. G. i wystawianych przez nią recept. W okresie od listopada 2017 roku do lipca 2018 roku A. G. otrzymywała wynagrodzenie za pracę w pełnej wysokości, natomiast nie otrzymała w tym czasie od pracodawcy

premii uznaniowej (*dowody: zeznania A. G. – k. 71-72, 108-109, 381v-383, A. N. – k. 116v, 128v, 381-381v, M. D. - k. 151-152, 383-384, dokumenty kontroli wraz z wystąpieniem pokontrolnym – k. 16-55, kopia recepty – k. 76, protokół przeszukania apteki – k. 83-85, oryginały recept wraz z wycenami – k. 94, dokumentacja medyczna K. K. – k. 127, faktura korygująca wraz z zestawieniem zbiorczym – k. 133, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów – k. 264-282, pisma (...) – k. 329, 333, 372, oświadczenie A. G. – k. 373, historia rachunku – k. 376-378*).

Przydatne przy ustalaniu stanu faktycznego okazały się również: notes – k. 130, dane o karalności – k. 174, 358, dokumentacja medyczna A. K. – k. 193-194, wniosek – k. 215-215a, 219, opinia sądowo-psychiatryczna – k. 223-229, protokoły pobrania materiału porównawczego – k. 237, 238, 239, 240, 241, informacja NFZ – k. 260, informacja z I US w L. – k. 291-304, dokumenty z (...) k. 307, 309, 311, 313, dane osobopoznawcze – k. 366v, dokumenty (...) k. 315, 317, sprawozdanie z mediacji – k. 328, 352, pismo A. G. – k. 374. Nieprzydatna natomiast okazała się dokumentacja medyczna na karcie 169.

Oskarżona A. K. (1) przyznała się do wypisania recept objętych zarzutami, zaprzeczyła natomiast by miała zamiar dokonać oszustwa bądź działać na czyjąkolwiek szkodę majątkową. Oskarżona złożyła wyjaśnienia, w których podała swoją wersję przebiegu inkryminowanych zdarzeń odmówiła następnie składania dalszych wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k. 367-367v, 383v).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Żadne zgromadzone w sprawie niniejszej dowody o charakterze nieosobowym, a w szczególności opinia sądowo-psychiatryczna (k. 223-229) czy też z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów (k. 264-282), nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności. Wymieniona opinia sądowo-psychiatryczna potwierdza m.in. poczytalność oskarżonej tempore criminis, zaś opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów pozwoliła ustalić, że podpisy na dowodowych receptach są autentycznymi podpisami A. G., natomiast odręcznie wpisana treść w receptach oznaczonych numerami została nakreślona przez A. K.. Treść tych dowodów jest jasna, wyczerpująca i czytelna. Nie była nadto kwestionowana przez żadną ze stron przedmiotowego procesu. Zostały one ponadto sporządzone przez osoby do tego kompetentne i w ramach przyznanych im uprawnień. Powyższe dowody nieosobowe korespondując ze sobą i wzajemnie się uzupełniając, tworzą czytelny obraz przestępnego zachowania sprawcy. Dlatego też winny być uznane za miarodajną podstawę dla rekonstrukcji przebiegu inkryminowanych zdarzeń. Wyjątkiem są tu oczywiście wypełnione przez oskarżoną blankiety recept, które Sąd rozważał w kategorii dowodu rzeczowego.

Przechodząc do dowodów osobowych, stwierdzić należy, że **A. G. (2)** (k. 71-72, 108-109, 381v-383) wiarygodnie przedstawiła znane jej okoliczności inkryminowanych czynów. W szczególności świadek wykluczyła, by wystawiła wypisane ręcznie recepty objęte zarzutami. Potwierdziła natomiast, że wystawiła pozostałe z przedmiotowych recept - co znajduje odzwierciedlenie w prowadzonej przez nią dokumentacji medycznej - i wskazała na nieprawidłowości w ich realizacji. Świadek zeznała, że nie zna J. S., który nigdy nie był jej pacjentem. Wyraziła przypuszczenie co do sprawstwa A. K. i sposobu w jaki oskarżona weszła w posiadanie blankietów recept. Pomimo twierdzeń A. K., o otrzymaniu blankietów recept od samej A. G., Sąd nie znalazł w materiale dowodowym wystarczających podstaw by uznać, iż świadek kłamie. Poczynienie takich ustaleń mogłoby rzutować z jednej strony na zmianę kwalifikacji czynów zarzucanych oskarżonej, poprzez eliminację art. 270 § 2 kk, a z drugiej strony mogłoby wskazywać na współodpowiedzialność A. G. w realiach niniejszej sprawy, a to w jednej z form zjawiskowych czynu art. 286 § 1 kk, to jest pomocnictwa czy nawet współsprawstwa. Zważywszy jednak, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyła właśnie A. G., która miała ponadto świadomość procedury zobowiązującej ją do ewidencjonowania wystawianych recept w dokumentacji medycznej pacjentów, a dodatkowo nie miała w tym interesu by rozdawać podpisane przez siebie blankiety recept, należało uznać, że nie zachodzą w tym zakresie wątpliwości, które należałoby rozstrzygać po myśli art. 5 § 2 kpk. Sąd dał zatem świadkowi wiarę, że blankietów recept oskarżonej nie udostępniła. Dlatego też jej zeznania należało uznać za miarodajne dla rozstrzygnięcia. Wyjątkiem jest tu kwestia potrąceń z wynagrodzenia czy też premii wskazywanych przez A. G. jako szkoda wyrządzona jej przez A. K.. Nie sposób tu zgodzić się ze świadkiem. Przede wszystkim, z pisma z dnia 3 grudnia 2018 roku (k. 372-372v) wynika, że (...) nie dokonywała żadnych potrąceń z wynagrodzenia A. G.. Po drugie, (...) w przedmiotowym piśmie podkreśliła, że Spółka w okresie od października 2017 roku do lipca 2018 roku nie wypłacała A. G. premii, która ma charakter uznaniowy a zatem zależny od woli pracodawcy czy ją wypłaci czy też nie. A po trzecie z oświadczenia A. G. wynika (k. 373), że dobrowolnie zgodziła się ona ponieść wszelkie konsekwencje nieprawidłowości stwierdzonych podczas kontroli. Pracodawca co prawda poinformował A. G., że po dniu 31 lipca 2018 roku wysokość przyznawanej jej premii nie ma jakiegokolwiek związku z kontrolą NFZ w niniejszej sprawie (k. 372v), co implikuje, że taki związek mógł zachodzić odnośnie nieprzyznawania świadkowi premii w okresie poprzedzającym tą datę. Brak jest jednak dowodów, które by depozycje

świadka w tym zakresie potwierdzały, zatem przyjęcie takich ustaleń w stanie faktycznym, stanowiłoby niedopuszczalne rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonej. Wszak nieprzyznawanie premii uznaniowej w danym okresie mogło być wypadkową wielu czynników prowadzących pracodawcę do uznania, że pracownik na premię nie zasługuje. Odnośnie tej kwestii Sąd wypowie się jeszcze poniżej rozważając zasadność wniosku A. G. złożonego na podstawie art. 46 § 1 kk. Podsumowując, zeznania A. G. stały się podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego w określonym powyżej zakresie.

Wiarygodnie **J. S.** (k. 107a, 380v-381) zaprzeczył by był pacjentem A. G. bądź leczył się w przychodni, w której ona pracowała. Świadek nie przyjmuje leków, na które wystawiono dowodową receptę na jego nazwisko, nie prosił też żadnego lekarza o wystawienie takiej recepty. Nie znajdując dowodów przeciwnych Sąd dał mu wiarę.

Rekonstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się ponadto na zeznaniach **A. N. (2)** (uprzednio **R.** - k. 116v, 128v, 381-381v) oraz **M. D.** (k. 151-152, 383-384). Obie w sposób obiektywny i pozbawiony emocjonalnego zaangażowania w wynik sprawy, zeznawały o okolicznościach znanych im z tytułu wykonywanych czynności służbowych. Wskazać w tym miejscu należy, iż wiarygodności zeznaniom M. D. nie ujmuje ta okoliczność, że przesłuchiwana przed Sądem świadka nie pamiętała już, że kontrolę, w jakiej uczestniczyła w związku z niniejszą sprawą, przeprowadzono w przychodni (...) a nie w Aptece (...), w której pracowała oskarżona. Sąd uznał, iż świadka usprawiedliwia zarówno upływ czasu i związany z tym proces zapominania jak również wielość podobnych czynności wykonywanych przez świadka w ramach pracy zawodowej.

W świetle powyższej oceny dowodów na wiarę zasługują jedynie te wyjaśnienia A. K., w których oskarżona przyznała się do wypisania recept wskazanych w zarzutach, ogólnie opisała procedury związane z obiegiem recept a także podała okoliczności związane ze zdrowiem córki. W tej części jej wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach uznanych za wiarygodne, a nie ujawniono okoliczności, które dawałyby podstawę do przeciwnej ich oceny. W pozostałym zakresie oskarżona nie zasługuje na wiarę. Zwłaszcza jej zaprzeczenia jakoby nie było jej celem oszustwo, bądź działanie na szkodę o charakterze majątkowym nie znajdują oparcia w innych dowodach. Także logika sprzeciwia się przyjęciu wersji oskarżonej, bowiem jako wykształcony farmaceuta, pełniący funkcję kierownika apteki miała świadomość obowiązujących ją procedur. Dlatego też oskarżona miała świadomość, że nie jest osobą uprawnioną do wypełnienia recepty przypisanej konkretnemu lekarzowi, niezależnie od sposobu w jaki weszłaby w posiadanie takowego blankietu. Tak samo jak wiedziała, że wypisanie recepty w określony sposób pozwoli zapłacić niższą cenę za lekarstwa, przy czym wiedziała też, że niższa cena jest wynikiem refundacji dokonywanej przez NFZ. Także analiza sposobu działania oskarżonej nie pozostawia tu złudzeń - to A. K. była kasjerem-sprzedawcą w przypadkach objętych zarzutami. Trudno tu zatem uznać za zbieg okoliczności, że „omyłki” w określeniu poziomu odpłatności danego leku czy to podczas wypisywania recept czy to na etapie ich realizacji, dotyczyły tych akurat wystawionych przede wszystkim na rzecz A. K. i jej córki, pozostającej zresztą na utrzymaniu oskarżonej. Przy czym żadna z tych „omyłek” nie zaistniała na korzyść NFZ. Przeciwno oskarżonej świadczą również, wyniki kontroli przeprowadzonej w (...), w toku której przebadano dokumentację medyczną 100 pacjentów a nieprawidłowości ostatecznie stwierdzono w ułamku tej dokumentacji, przy czym gros nieprawidłowości dotyczył objętych zarzutami recept, z którymi do czynienia miała właśnie oskarżona. Z powodów, o których Sąd wypowiedział się już wyżej, na wiarę nie zasługują twierdzenia A. K., iż przedmiotowe blankiety recept dostała od A. G.. Należy uznać, że oskarżona składając wyjaśnienia takiej treści realizowała przyjętą linię obrony, dlatego jej depozycje stały się podstawą dla zapadłej w sprawie decyzji, jedynie w ograniczonym zakresie.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż tak wina oskarżonej, jak i okoliczności popełnienia przypisanych jej występów nie budzą wątpliwości.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, iż poruszając się w granicach zakreślonych oskarżeniem, należało zmienić opisy inkryminowanych czynów, poprzez eliminację z nich elementów zbędnych, bo nie stanowiących o znamionach czynów przypisanych. Konieczne również były zmiany w zakresie czasu popełnienia tych występów. W ocenie Sądu daty pewne w powyższym zakresie to daty realizacji tych recept, które będąc ostatnim momentem działania sprawcy wyznaczają zarazem czas popełnienia tych czynów.

W dniu 11 czerwca 2015 roku, w dniu 4 sierpnia 2015 roku oraz w dniu 15 lipca 2016 roku oskarżona jako kasjer-sprzedawca trzykrotnie dokonała sprzedaży leków pomniejszając ich cenę o kwotę refundacji przysługującej ze środków publicznych, mimo że prawo do przedmiotowych refundacji nie wynikało z realizowanych wówczas recept. W ten sposób trzykrotnie wprowadziła w błąd Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. co do istnienia podstaw takowej refundacji. W efekcie oskarżona każdorazowo doprowadziła NFZ do niekorzystnych rozporządzeń mieniem, a to w postaci wypłat nienależnej refundacji, czym

niewątpliwie uszczupliła budżet tego Funduszu. Działania oskarżonej przedsięwzięte w kierunku powiększenia majątku kosztem majątku innego podmiotu winno być zatem traktowane jako podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 § 4 kk. W tych warunkach należało uznać, iż oskarżona powyższymi zachowaniami każdorazowo wyczerpała znamiona przedmiotowe oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 kk.

Biorąc zaś pod uwagę powyższe rozważania oraz przedmiotowo-podmiotowe znamiona tych trzech czynów, kładąc nadto akcent na te elementy, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstwa, zwłaszcza w świetle pozostałych występków przypisanych oskarżonej, w tym przede wszystkim na stosunkowo niewielkie kwoty nienależnych refundacji a zatem i szkody poniesionej przez NFZ – uzasadnione jest uznanie tych czynów oskarżonej za wypadki mniejszej wagi w rozumieniu art. 286 § 3 kk.

Dodatkowo, w odniesieniu do czynów popełnionych przez oskarżoną w dniach 11 czerwca oraz 4 sierpnia 2015 roku, Sąd przyjął, iż stanowią one ciąg w rozumieniu art. 91 § 1 kk. A. K. działała tu bowiem w krótkim odstępie czasu, a nadto dopuściła się ich z wykorzystaniem takiej samej sposobności.

Ponadto w dniach 8 kwietnia, 30 i 31 lipca oraz 22 listopada 2016 roku A. K. wypełniła blankiety recept opatrzone podpisem uprawnionego lekarza – A. G.. Wypełniając przedmiotowe blankiety określonymi treściami w postaci danych pacjentów, dat wystawienia, nazw leków i poziomu ich odpłatności, wprowadziła do nich takie informacje, że blankiety uzyskały cechy dokumentów w postaci recept. Działała przy tym bez wiedzy A. G. jako jedynej osoby uprawnionej by przedmiotowe blankiety uzupełnić, a zatem niezgodnie z jej wolą odnośnie, tak faktu wypełnienia blankietów, jak i w zakresie wpisywanej w nie treści. Uczyniła to zarazem na szkodę tej lekarz widniejącej jako wystawca przedmiotowych recept, ponieważ treści wprowadzone bezpodstawnie do blankietów, nie znajdowały oparcia w dokumentacji medycznej prowadzonej przez A. G., co było niekorzystne dla jej interesów, bowiem naraziło na szwank dobre imię tej lekarz, rodząc wątpliwości co do jej rzetelności - czego skutkiem była kontrola NFZ w miejscu jej pracy.

Następnie, na podstawie tak wypełnionych w sposób nieuprawniony blankietów recept A. K. każdorazowo wprowadziła Narodowy Fundusz Zdrowia – (...) Oddział Wojewódzki w L. w błąd co do istnienia podstaw do refundacji leków sprzedawanych zgodnie z ich dyspozycją. W ten sposób doprowadziła każdorazowo NFZ do niekorzystnej dla budżetu tego funduszu decyzji majątkowej, a to w postaci wypłat nienależnej refundacji, powodując tym samym rzeczywiste uszczerbki w jego finansach. Sprzedając na podstawie przedmiotowych recept leki po zaniżonej cenie oskarżona i tu działała każdorazowo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 § 14 kk.

W odniesieniu do czynu popełnionego przez A. K. w dniu 8 kwietnia 2016 roku należy stwierdzić, tak jak to już uznano w odniesieniu do czynów powyżej, że przedmiotowo - podmiotowe znamiona tego występk, zwłaszcza te charakterystyczne dla oszustwa i przede wszystkim stosunkowo niewielka kwota wyrządzonej szkody, uzasadniają uznanie i tego czynu oskarżonej za wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 286 § 3 kk.

Nie budzi zatem wątpliwości kwalifikacja prawna powyższych zachowań z art. 286 § 1 kk oraz z art. 270 § 2 kk, a w przypadku czynu z dnia 8 kwietnia 2016 roku także z art. 286 § 3 kk. Analizowane zachowania oskarżonej wyczerpując znamiona pozostających ze sobą w rzeczywistym zbiegu przestępstw, określonych w kilku przepisach ustawy karnej, tj. art. 286 § 1 kk i art. 270 § 2 kk (oraz art. 286 § 3 kk w zakresie jednego z czynów), jawią się za każdym razem jako tylko jeden czyn w rozumieniu art. 11 § 1 kk. Właściwym zatem było zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji (art. 11 § 2 kk), która najpełniej oddaje kryminalną zawartość przestępstw popełnionych przez oskarżoną, stanowiąc istotne dopełnienie prawnomaterialnej oceny podjętego przez sprawcę działania.

Także, w odniesieniu do czynów popełnionych przez oskarżoną w dniach 30 i 31 lipca oraz 22 listopada 2016 roku, Sąd przyjął, iż stanowią one ciąg w rozumieniu art. 91 § 1 kk i tu bowiem A. K. wykorzystując taką samą sposobność, dopuściła się przypisanych jej zachowań w krótkich odstępach czasu.

Wysokość szkód poczynionych przez oskarżoną Sąd każdorazowo ustalał na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji, a w szczególności na podstawie tzw. wyceny recept.

A. K. działała przy tym umyślnie, dokonując oszustw w zamiarze bezpośrednim - kierunkowym oraz w zamiarze bezpośrednim wypełniając blankiety recept niezgodnie z wolą podpisanej na nich lekarz, godząc się zarazem z ewentualnością wyrządzenia szkody w prawem chronionych dobrach osoby podpisanej na receptach.

Oskarżona podejmując się wykonania powziętego zamiaru miała pełną świadomość okoliczności towarzyszących swemu zachowaniu. Jako dorosły i poczytalny człowiek, a przede wszystkim wykształcony farmaceuta, pełniący funkcję kierownika apteki, a nadto dodatkowo zobowiązana treścią umowy o pracę („Zakresem obowiązków i odpowiedzialności na stanowisku kierownika apteki” – k. 161) do przestrzegania przepisów dotyczących realizacji recept lekarskich oraz świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, doskonale musiała sobie zdawać sprawę ze znaczenia swojego zachowania. Nie zaistniały też w niniejszej sprawie jakiegokolwiek okoliczności wpływające na umniejszenie czy wyłączenie winy A. K. w czasie inkryminowanego czynu.

Przystępując do wymiaru kary, Sąd baczyl by była ona zgodna z dyrektywami wymiaru kary opisanymi w treści art. 3 kk i art. 53 § 1 i 2 kk oraz dyrektywami szczególnymi odnoszącymi się do sprawców młodocianych. Kara w orzeczonym wymiarze prawidłowo uwzględnia okoliczności popełnionych przestępstw i pozostanie w prawidłowej proporcji do warunków i właściwości osobistych A. K..

Na niekorzyść A. K. przemawia przede wszystkim znaczny stopień jej winy wyznaczony przez zamiar bezpośredni - kierunkowy towarzyszący wszystkim przypisanym jej zachowaniom w zakresie oszustwa oraz umyślność w zakresie czynów wypełniających znamiona art. 270 § 2 kk. Nadto zwrócić należy uwagę na stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej, która swoim zachowaniem godziła w mienie, a więc dobro chronione znajdujące się wysoko w hierarchii dóbr chronionych prawem, wiarygodność dokumentów i pewność obrotu prawnego, opierającą się na zaufaniu do dokumentu, a także interes osoby podpisanej na blankiecie. Nawet przy uwzględnieniu mniejszej wagi przyjętej odnośnie niektórych spośród czynów przypisanych oskarżonej, należy uznać, że zachowania te charakteryzowały się stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż nieznaczny. Na niekorzyść oskarżonej przemawia również i to, że parokrotnie pojedynczymi zachowaniami wyczerpała ona dyspozycję więcej niż jednego przepisu ustawy karnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1974 r., sygn. V KR 341/74, OSNKW 1975/2/25 oraz Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1977 r., sygn. V KR 45/77, OSNKW 1977/7-8/84). Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił każdorazową wysokość nienależnej refundacji oraz tę okoliczność, że szkodę wyrządzoną NFZ pokrywały podmioty zobowiązane względem Funduszu, inne niż oskarżona. Na korzyść oskarżonej należało natomiast poczytać jej dotychczasową niekaralność za przestępstwa, częściowe przyznanie się do winy oraz dążenie do stabilizacji zawodowej.

W tych zatem warunkach karą adekwatną, tak do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, będzie dla A. K. za pierwszy ciąg przestępstw kara 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych po 50 zł, za czyn popełniony w dniu 15 lipca 2016 roku – kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w wymiarze 15 stawek dziennych po 50 zł, za czyn popełniony w dniu 8 kwietnia 2016 roku - kara 4 miesięcy pozbawienia wolności i 20 stawek grzywny po 50 zł każda stawka zaś za drugi z przypisanych jej ciągów - kara 8 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 160 stawek dziennych po 50 zł. Sąd miał nadto na uwadze, że A. K. przy popełnianiu przypisanych jej czynów, nadużyła wykonywanego zawodu farmaceuty, szkodząc określonym interesom tak NFZ jak i A. G., czym dowiodła, że nie ma należytych kwalifikacji moralnych do wykonywania zawodu farmaceuty, co także w przyszłości może skutkować dalszym niewłaściwym wykonywaniem przez nią zawodu farmaceuty i w konsekwencji szkodami dla dóbr prawnych. Wobec powyższego, jak również celem wzmocnienia rozstrzygnięcia o karze, zasadnym było zakazanie oskarżonej wykonywania zawodu farmaceuty na okres roku za pierwszy z przypisanych jej ciągów przestępstw, na okres lat dwóch za drugi z ciągów oraz po roku za pozostałe przestępstwa.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd kierował się zasadami określonymi w art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 i 2kk oraz art. 85a kk oraz 91 § 2 kk, mając na uwadze granice kary łącznej i bacząc by kara zawierała się w granicach pomiędzy najwyższą z kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa i ciągi przestępstw a ich sumą, przy zachowaniu górnych granic dotyczących poszczególnych rodzajów kar. Kierując się powyższymi wskazaniem, mając na uwadze związek podmiotowy, przedmiotowy i zwartość czasową przypisanych oskarżonej przestępstw, Sąd wymierzył A. K. karę łączną roku pozbawienia wolności, 200 stawek dziennych grzywny po 50 złotych oraz łączny zakaz wykonywania zawodu farmaceuty na okres lat 3. Miarkując karę łączną Sąd wziął pod wzgląd także i to, że przypisane oskarżonej występki są czynami podobnymi. W tych zatem warunkach orzeczone kary łączne i łączny środek karny stanowić będą adekwatną odpłatę za całokształt wyrządzonych, a inkryminowanych szkód, jak również lekceważenie obowiązujących norm prawnych, chroniących dobra tak ogólnospołeczne jak i indywidualne.

W ocenie Sądu, wobec A. K. zachodzi jednak pozytywna prognoza kryminologiczna, a że oskarżona nie była dotąd karana za przestępstwa, zasadnym jest uznanie, że nie jest niezbędne umieszczenie osoby oskarżonej w zakładzie karnym. Dlatego też, Sąd warunkowo zawiesił oskarżonej wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 lat próby. W ocenie Sądu zastosowanie instytucji związanej z poddaniem sprawcy próbie będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary, w tym wychowawczych, a w szczególności doprowadzi do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W przekonaniu Sądu pozostawanie oskarżonej w warunkach wolnościowych, wpłynie korzystnie na kształtowanie jej postawy w kierunku akceptowalnych społecznie zachowań, a nadto wzbudzi w niej wolę przestrzegania porządku prawnego, kształtując przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw. Groźba zarządzenia wykonania kary w przypadku zawiedzenia okazanego jej zaufania z pewnością będzie miała pożądane działanie, jeśli chodzi o indywidualno - prewencyjne cele kary. Jednocześnie przyjęty okres próby będzie wystarczający dla zweryfikowania zasadności postawionej przez Sąd pozytywnej prognozy kryminologicznej co do oskarżonej.

Reasumując, tak ukształtowany wymiar kar jest sprawiedliwy i słuszny w odczuciu społecznym, spełni tym samym wymogi prewencji generalnej pozytywnej. Jednocześnie realizowane będą cele prewencji ogólnej negatywnej, bowiem tak orzeczona kara łączna będzie odstraszać potencjalnych sprawców oszustw od popełniania tego typu czynów. Ponadto taki wymiar kar, wynika z preferencji postulatów prewencji szczególnej, gdyż stanowi zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Kara orzeczona w powyższym wymiarze prawidłowo spełni swoje zadania w zakresie represyjno-wychowawczym, zapobiegając w przyszłości działaniom oskarżonej podobnym do przedmiotowego i będzie w stanie wyrobić w niej poczucie nieopłacalności przedsięwzięcia bezprawnych zachowań.

Jak już wyżej wspomniano, Sąd rozważył również zasadność złożonego na podstawie art. 46 § 1 kk wniosku A. G. o naprawienie szkody wyrządzonej jej występami popełnionymi przez oskarżoną, a polegającej na comiesięcznym obniżaniu jej wynagrodzenia o 1000 złotych. Abstrahując tu już od ustalenia, że rzekome potrącenia to w rzeczywistości brak wypłacania premii uznaniowej, której wypłata jest zależna wyłącznie od uznania pracodawcy, stwierdzić należało, że w niniejszej sprawie A. K. nie wyrządziła A. G. szkody o charakterze materialnym. W realiach niniejszej sprawy bowiem, szkoda majątkowa zaistniała wyłącznie w mieniu NFZ.

Wyznacznikiem jest tu bowiem bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego, który to wymóg wynika wprost z treści art. 49 § 1 kpk. Pokrzywdzonym zaś „może być w procesie karnym jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając w taki sposób jego dobru prywatnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawę przepis. O pokrzywdzeniu decyduje bezpośredniość naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra.” (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 108/05, OSNwSK 2005/1/2094). W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że interes majątkowy został przez oskarżoną naruszony w sposób bezpośredni wyłącznie na szkodę NFZ. To, że NFZ zwrócił się następnie z roszczeniami o charakterze regresowym czy też quasiregresowym (kara pieniężna odpowiadająca wysokością poniesionej straty) do podmiotów względem niego zobowiązanych, a jeden z tych podmiotów miałby następnie dochodzić zwrotu od A. G., pozostaje poza sferą odpowiedzialności oskarżonej na gruncie prawa karnego. Mylącą jest być może dla niektórych dyspozycja art. 46 § 1 kk nakazująca orzekanie obowiązku naprawienia szkody w oparciu o przepisy prawa cywilnego, ale nie należy tu mieć wątpliwości, że przepisy prawa cywilnego stosuje się przy orzekaniu środka kompensacyjnego na rzecz pokrzywdzonego ustalonego w oparciu o normy prawa karnego. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie wskazuje się, że „bezpośredniość naruszenia (zagrożenia) jest jednym z elementów, które odróżniają pokrzywdzonego od poszkodowanego, który występuje w prawie cywilnym” (tak: Eichstaedt Krzysztof. Art. 49. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany. System Informacji Prawnej LEX, 2019.).

Przypomnieć tu jeszcze należy, iż dla zrealizowania znamion z art. 270 § 2 kk, wypełnienie blankietu oczywiście musi działać na szkodę jego wystawcy, jednakże rzeczywiste wystąpienie szkody nie jest wymagane, a wystarczy samo narażenie na jej wystąpienie, zaś owo narażenie może dotyczyć tak interesu majątkowego jak i niemajątkowego osoby podpisanej. W takich warunkach Sąd poczynił powyższe ustalenia, iż szkoda wyrządzona A. G. przestępstwem popełnionym przez A. K. miała charakter niematerialny (narażenie dobrego imienia pokrzywdzonej, narażenie na utratę zaufania do niej jako lekarza, zaistniałe wątpliwości co do jej rzetelności). W świetle powyższego Sąd nie znalazł podstaw, dla uwzględnienia wniosku pokrzywdzonej.

Orzeczenie o wydatkach niniejszego postępowania uzasadnia natomiast treść art. 627 kpk, zaś o opłacie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia

23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.